



Gazetka przygotowane pod opieką pani Eli Podziewskiej
Specjalne podziękowanie dla pani Sylwii Krupy
Redakcja: Daria Jaczyńska, Martin Szczepanowski, Oscar Nalecz



MERKURIUSZ

Kwiecień 2014



Życzymy wszystkim radosnych Świąt
Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości,
wypełnionych nadzieją budzącej się wiosny.
Pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego, oraz
smacznego, święconego w gronie
najbliższych jajeczka,
szczerze życzy Samorząd Szkolny oraz
Redakcja Merkuriusza :)

Dzielenie się święconym jajkiem

Maria Konopnicka

Zadzwoniły już dzwony,
dzień nastał wesoły.
Pod święconym pieczywem
uginają się stoły.

Leży jajko święcone
malowane farbami –
kto też dzisiaj tym jajkiem
będzie dzielił się z nami?

A więc ojciec i matka –
oni pierwsi najpewniej,
potem bracia i siostry,
i sąsiedzi i krewni,

Potem ... nie wiem kto dalej,
a odgadnąć to sztuka
może jakiś gość z drogi
do drzwi chaty zapuka.

Może dziadziś zgrzybiaty,
co się modli w kościele?
To się także tym jajkiem
z biednym dziadkiem podzielę.

Wielkanoc

Marcelina Pitula

Wielkanoc jest świętem upamiętniającym śmierć krzyżową i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jest najstarszym i najważniejszym ze wszystkich świąt chrześcijańskich. Wielkanoc jest poprzedzona Wielkim Postem który trwa 40 dni; ostatni tydzień nazywa się Wielkim Tygodniem. Okres ten, to czas wspominania najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej wydarzeń. Wielki Piątek przeznaczony jest na cichą modlitwę, rozważanie i czuwanie. Z obchodami świąt wielkanocnych związanych jest wiele zwyczajów ludowych np. pisanki, czyli zdobione różnymi technikami jajka. Nie może ich zabraknąć na świątecznym stole. Świecenie potraw w Wielką Sobotę jest także tradycją Wielkanocną. Następujący wiersz opisuje tradycję dzielenia się jajkiem w niedzielę po Zmartwychwstaniu Jezusa.



Pozdrowienia z Kitchenuhmaykoosin Inninuwug! (Big Trout Lake)

Marzenia się spełniają. Już na drugim roku studiów polonistycznych otrzymałam propozycję wyjazdu do Kanady, do indiańskiego rezerwatu. Wtedy nie skorzystałam. W duszy grały mi inne dźwięki. Ale czas jak bumerang zatoczył koło i oferta pojawiła się ponownie. Tym razem nie odmówiłam.

Doleciałam, choć łatwo nie było. Oszczędzę szczegółów, bo ma być pogodnie. Ponadto nie warto mnożyć epitetów opisując "atrakcje" przewoźnika. Dzwoniło, huczało i trzęsło, ale jestem tu i przyznam, że kolejne przeloty, pomimo wszystko, wspominam całkiem sympatycznie.

Nie tak łatwo było pożegnać się ze wszystkim, co sprawiało mi dużą satysfakcję, z czego czerpałam siłę i przyjemność.

Ale czasem, dla odzyskania indywidualnego znaku jakości, warto zmierzyć się z nieznanym.

Toteż się zmierzam, podejmując kolejne próby oswojenia tego pięknego i dzikiego miejsca, starając się nie doskwierać tu swoją obecnością i obalać stereotypy i myślokształty.

Początek był trudny. Wiele rzeczy mnie przerażało. Pierwszy spacer w czasie pełni po zamrażniętym jeziorze, pierwsza wyprawa "drogą zimową" na ski-doo, czy polowanie, na moje szczęście bezkrwawe.

Samodzielne wyjście do sklepu też budziło nie lada drżenie serca. Maszerując dziarsko wąską, skutą lodem ścieżyną z trwogą obserwowałam po lewej stronie las, a po prawej jezioro.

Podczas spaceru, towarzyszyła mi nieustannie myśl z ulubionej lektury "poznaje się tylko to, co się oswoi!"

I oswoiłam. Teraz nie przeraża mnie wyprawa na drugi koniec jeziora na ski-doo, czasami w zupełnej ciemności lub w poświacie księżyca i "gwiazdnych zbiorów". Oswoiłam się z lasem i jedynie wycie wilków przyprawia mnie o przyspieszone bicie serca.

Przeżyłam dni, podczas których termometr pokazywał -52 stopni C.

Spacerowałam nocą po jeziorze, podziwiając w osłupieniu tańczącą na nieboskłonie Aurorę borealis - zorzę polarną, która zielonym welonem spowiła niebo. Tego zjawiskowego piękna nie jestem w stanie opisać słowami.

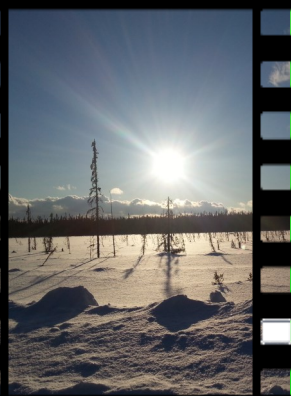
Ogromny zachwyt i respekt wzbudza we mnie także tajga z drzewostanem typowym dla tej strefy klimatycznej. To zupełnie inny las. A drzewa w śniegowych czapach i kołnierzach przypominają mi baśniowe obrazy z dzieciństwa.

Urzeka mnie to piękno i w tej majestatycznej sile poszukuję stabilnej siły swojego wnętrza.

Myślę, że to co jest ważne dla mnie w tej całkowitej izolacji, to nadać powszedniemu dniowi sens i porządek, aby nie tęsknić tak bardzo za kawą ze Starbucks'a i zapachem pomidora.

Łącząc stosowne wyrazy,

Maria Korona



Rozwiń Skrzydła - Czyli o przygodzie latania

Roberta Maronowskiego

Opracowane przez Darię Jaczyńską



Trochę o Robercie

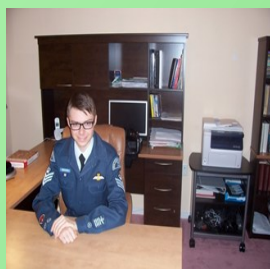
Uczęszczam w tym roku do II klasy liceum w polskiej szkole. Mam 17 lat i chodzę do szkoły St. Thomas Aquinas. Należę również do programu dla młodzieży Air Cadets, gdzie w moim szwadronie jestem w tej chwili odpowiedzialny za administrację i mam stopień Flight Sergeant (czyli starszy sierżant). Interesuję się bardzo matematyką, fizyką i chemią. Lubię również jeździć na nartach i pływać.

Początek latania - czyli jak to się zaczęło?

Od kiedy pamiętam, zawsze chciałem być pilotem. Jak byłem młodszy, bardzo interesowałem się modelami samolotów i zawsze marzyłem o lataniu samolotami pasażerskimi. Nie wiem dlaczego, po prostu zawód pilota bardzo mi imponował. Miałem wiele razy okazje latania wieloma rodzajami samolotów (dużymi samolotami liniowymi, mniejszymi samolotami pięcioosobowymi, szybowcami, a nawet jednym z samolotów, którymi lata premier Stephen Harper!) i za każdym razem bardzo mi się podobało.

Osiągnięcia

Latałem już szybowcem, a konkretnie modelem Schweizer 2-33A. Po raz pierwszy leciałem ostatniego lata, czyli w wieku 16 lat, poprzez organizację Air Cadets. Mam około 8 godzin wylatanych z instruktorem, a 5 godzin jako jedyna osoba na pokładzie. Loty szybowcem trwają krótko w porównaniu z samolotem, który ma silnik, bo szybowiec cały czas traci wysokość. Dokładny czas lotu zależy od tego, jak wysoko szybowiec zostanie wyholowany i od warunków pogodowych, ale zlatując z 1500 stóp nad ziemią, lot zazwyczaj może trwać około 8 minut.



O lataniu

Na zajęcia Air Cadets zacząłem chodzić 4 lata temu. Ponieważ tylko 90 kadetów w Ontario może zostać wybranych żeby dostać licencję pilota w każdym roku, przez te cztery lata bardzo się starałem by awansować, zdobywać wiedzę i coraz wyższe pozycje.

Rok temu, gdy spełniłem już wymagania wiekowe, zapisałem się na Glider Pilot Scholarship (GPS), czyli obóz letni, podczas którego można bez opłaty otrzymać licencję do latania szybowcami. Co roku, bardzo dużo osób stara się o dostanie się na GPS; brane pod uwagę są oceny w szkole, osiągnięcia w ramach Air Cadets i osiągnięcia pozaszkolne. Byłem więc bardzo zadowolony kiedy się dowiedziałem iż zostałem przyjęty na ten obóz.

Obóz trwa 6 tygodni (od lipca do sierpnia) i jest dość intensywny. Każdego tygodnia od poniedziałku do soboty trzeba wstawać wcześniej rano. Połowa dnia jest poświęcona nauce teoretycznej, a jeżeli pogoda jest sprzyjająca, druga połowa jest przeznaczona na latanie. Po czterech tygodniach trzeba napisać egzamin Transport Canada, który jest wymagany przez ministerstwo transportu w całym kraju. Następnie odbywa się egzamin praktyczny. Podczas tego egzaminu leci się z egzaminatorem i trzeba pokazać, że się potrafi prawidłowo wystartować, wykonać kilka manewrów i wylądować. Jeśli dobrze się zda oba egzaminy, zdobywa się licencję, która pozwala latać każdym modelem szybowca.

O przyszłości....

W tym roku, staram się o zdobycie licencji pilota prywatnego, która umożliwiłaby mi latanie małymi samolotami silnikowymi (np. rodzaju Cessna 172). Z kolei po ukończeniu szkoły średniej, chciałbym się wybrać na studia lotnicze. Moim marzeniem ostatecznym jest żeby móc latać dużymi samolotami pasażerskimi i pracować dla większej linii lotniczej.

Na zakończenie

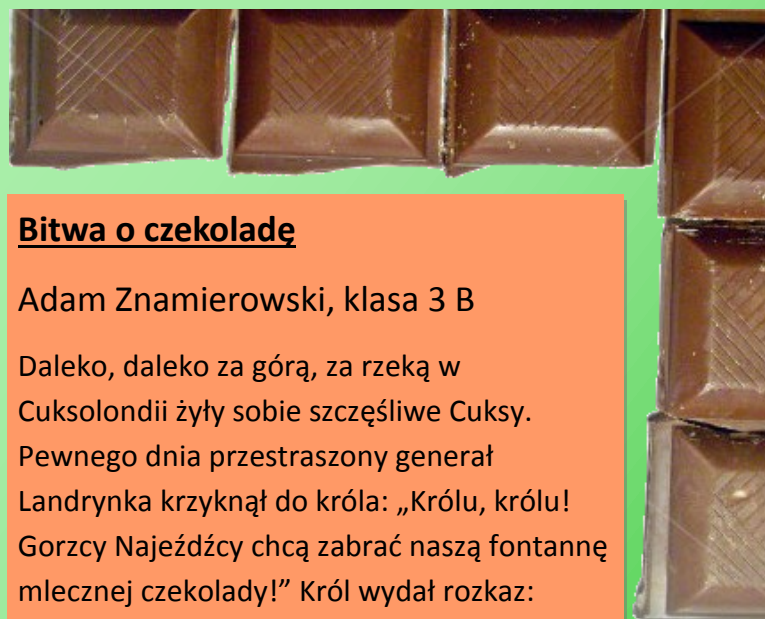
Jak najbardziej zachęcam uczniów, żeby przyjrzeć się zawodzie pilota. W szczególności, program Air Cadets jest bardzo dobrą okazją, aby zdobyć doświadczenie i praktykę w lataniu, i stwierdzić czy ten zawód rzeczywiście jest czymś interesującym. Bardzo ważna jest ciężka praca, która jest potrzebna by móc osiągnąć sukces. Życzę wszystkim, którzy są zainteresowani zawodem pilota powodzenia!

Twórczość 3 Klasy Podstawowej

Walka Królowej

Kuba Znamierowski, klasa 3 B

Dawno, dawno temu, w krainie Lego żyły plemiona rycerzy Lego. Pewnego dnia, żona króla została porwana. Zniknął również pierścień królowej, który miał magiczną moc. Nikt tego nie widział, ale było wiadomo, kto to zrobił. Dobre plemiona zaczęły walkę o śmierć i życie. Król postanowił, że Kuba Legowski będzie dowodzić. Po dobrej stronie oprócz rycerzy również walczyły drzewa, misie, smoki, i wielu innych smiazków. Armia przeciwnika nie była gorsza. Tam walczyli: troll, czarownice, i dziwne stwory. Armia przeciwnika miała przewagę. Słyszając o tym, król wysłał 5000 rzymian, 100 lwów, 5000 rycerzy na koniach, 2000 barbarzyńców i wielu innych. Wiedząc, że nie mają szans, przeciwnicy poddali się. Generał Kuba Legowski wraz z rycerzami przywiózł królową i jej pierścień do zamku. Zadowolony król dał mu połowę armii i poddanych, którzy mieli mu służyć. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.



Bitwa o czekoladę

Adam Znamierowski, klasa 3 B

Daleko, daleko za górą, za rzeką w Cuksolandii żyły sobie szczęśliwe Cuksy. Pewnego dnia przestraszony generał Landrynka krzyknął do króla: „Królu, królu! Gorzcy Najeźdźcy chcą zabrać naszą fontannę mlecznej czekolady!” Król wydał rozkaz: „Wszystkie Cuksy na stanowiska!” Gdy rozpoczęła się walka, na pomoc Cuksom przybyły Słodkie Różgi i za jednym zamachem pokonały armię przeciwnika. Fontanna została w Cuksolandii, a Gorzcy Najeźdźcy po podpisaniu pokoju z Cuksolandią mogli pić czekoladę z fontanny.

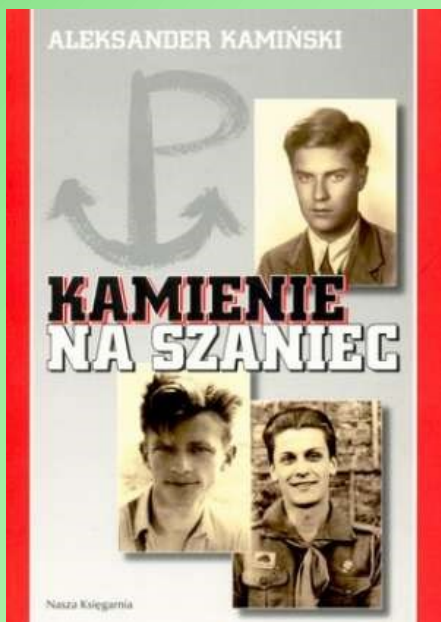


Recenzja filmu "Kamienie na Szaniec"

Izabela Pitula

W ubiegłym roku, w klasie omawialiśmy książkę Aleksandra Kamińskiego pod tytułem „Kamienie na Szaniec”. Pod koniec marca bieżącego roku, wszedł w kinach film na podstawie tej książki. Reżyserem filmu jest Robert Gliński. Aktorzy, którzy zagrali role głównych bohaterów to: Tomasz Ziętek jako Rudy, Marcel Sabat jako Zośka oraz Kamil Szeptycki jako Alek. Główni bohaterowie filmu, czyli Rudy, Alek i Zośka są ludźmi godnymi do naśladowania. Chłopcy zrobili wszystko dla dobra kraju; nie było dla nich rzeczy niemożliwych. Na początku byli zwykłymi uczniami oraz harcerzami. Później zamienili się w grupę bohaterów po tym jak stanęli w walce z niemieckimi okupantami o niepodległość Polski. Byli działaczami „Szarych Szeregów” i brali udział w akcji nazwanej „Mały Sabotaż”. Młodzi patrioci byli ludźmi o wielkich sercach, którzy cenili braterstwo, ojczyznę, honor, miłość, przyjaźń i rodzinę ponad wszystko. Pomagali sobie nawzajem jak tylko mogli i nigdy nie pozwolili, aby któryś z nich cierpieć samotnie. Dzięki temu ci ludzie byli gotowi do poświęcenia się o wolną Polskę oraz do oddania własnego życia. Podczas czytania tej książki lub oglądania filmu, możemy sobie uzmysłwić, że właśnie takim ludziom jak powyższa trójka, zawdzięczamy wolną Polskę. Dzięki ich odwadze, poświęceniu i mądrości, wolność zwyciężyła.

Osobiście polecam przeczytanie książki oraz obejrzenie filmu „Kamienie na Szaniec”. Mnie za równo film jak i książka bardzo się podobały i wzruszyły.

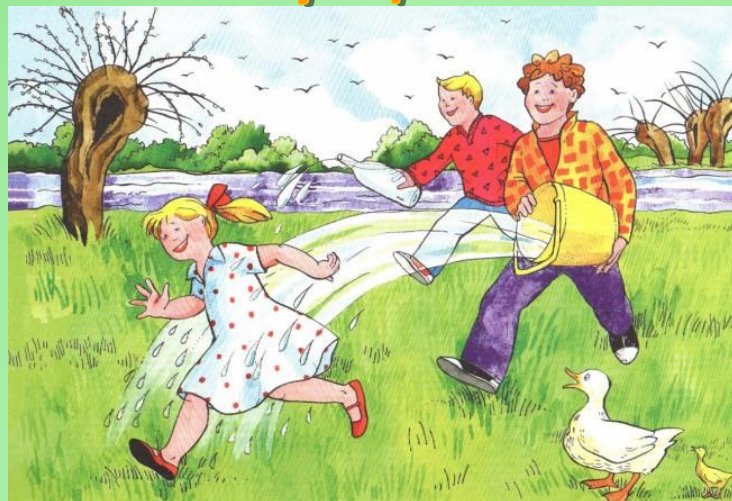


Nie zapomnijcie o Śmigusie-Dyngusie w Poniedziałek Wielkanocny! :)



Szczypta Psikusów - O Prima Aprilis

Prima aprilis czyli dzień żartów - obchodzony jest 1 kwietnia. Obyczaj ten polega na robieniu sobie nawzajem niegroźnych żartów, celowym wprowadzaniu w błąd, kłamaniu, konkutowaniu w próbach sprawienia, by inni uwierzyli w coś nieprawdziwego. Tego dnia w wielu mediach pojawiają się różne żartobliwe informacje. Co ciekawe, pochodzenie tego zwyczaju nie jest jeszcze wyjaśnione. Być może to wszystko to jedno wielkie prima aprilis?!



Humor

Zajączek wchodzi do baru i
mówi:

- Kto mi pomalował rower na
zielono?!

Cisza. Wstaje niedźwiedź i mówi:

- Ja, bo co?!

A zajączek mówi:

- Chciałem się zapytać jak długo
schnie farba!



Przychodzi zając do jeża
fryzjera i mówi:

- Poproszę na jeża.

Na to jeż odpowiada:

- No to wskakuj.

KONKURS!! 😊

Jakie psikusy wy spłataliście znajomym lub rodzinie w tym roku?
Najbardziej kreatywne zostaną opublikowane w kolejnym numerze ☺
Tylko uważajcie aby było się bez niebezpiecznych żartów i kłótni.

Konkurs Prima Aprilisowy

Imię i nazwisko:

Klasa:
